

SŁOWO

Wilno, Sobota 27-go marca 1926 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batoiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemi
LIDA — ul. Majora Mackiewicz 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWOŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego 9
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 28
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46-14
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagraniem 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego nr 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

CENA OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrów jednospaltowy na stronie 2-ej 1-3-ej 30 gr za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ch wiatkach oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

Organizacja monarchistyczna.

Warszawa, 26 marca.

Podczas pobytu p. Skrzyńskiego w Genewie wielu ludzi wypowiadało następujące uproszczone rozumowanie. Jeżeli Genewa zakończy się klęską dla polityki polskiej, gabinet p. Skrzyńskiego oczywiście natychmiast się wywra. Jeżeli Genewa skończy się dobrze, gabinet p. Skrzyńskiego stabilizuje się na dobre kilka miesięcy.

Dziś wczorajszy jakobyż zaprzeczł wnioskowi powyższemu. PPS, rozdrażniona mowa p. ministra Zdziechowskiego, NPR, grupa mała, słaba jakościowo, gotuje się zwykle do wielkiego skoku. Kryzys ministerjalny zainicjowany przez NPR, na wspólną z PPS, może być doskonałą trampoliną polityczną dla partii p. Popiela. Gotowi są kryzys wywołać.

Okazję stwarza wyjątkowo przyzwolone stanowisko min. Zdziechowskiego. Dotychczas mieliśmy ministrów, mówiących głośne frazesy, lecz pocichu skrzętnie liczących się z demagogią. Min. Zdziechowski przeprowadza swój program odważnie. Atakuje z frontu. Nie cofa się z drogi rzeczywistego obniżenia wydatków państwowych. Demagogii walczyć jest z nim łatwo.

Nie wierzymy jednak w upadek rządu koalicyjnego, nie wierzymy w upadek obecnej koalicji. PPS, znaną sobie Pilsudskiego, z pozurami hołdu i czci wobec marsz. Pilsudskiego jest tam szalona obawa przed ewentualnym powrotem Pilsudskiego do władzy. Zaś koła socjalistyczne są przekonane, że kryzys ministerjalny w danej chwili może otworzyć marsz. Pilsudskiemu własne drogi do władzy.

Teoretycznie natomiast istnieje możliwość rządów t. zw. centroprawu. Oczywiście bardzo szeroko pojętego centroprawu. Obecna koalicja składa się z następujących grup: Zw. lud.-nar.—101, Chładeja—41, Piast—49. NPR—18, P.P.S.—41 razem 250. Absolutna większość w Sejmie (połowa plus 1) wynosi 223 głosów. Obecna większość ma więc dodatkowo 27 gł. a z katol.-ludowcami Matakiewicz i Chłoborobami ks. Likowa 38 głosów.

W razie odpadnięcia od koalicji PPS i NPR, pozostawałoby w koalicji 191 posłów, a z Matakiewiczem i Chłoborobami 202. Byłoby to mniejszość 21 głosów. W tę lukę wejść może klub chrześcijańsko-narodowy 22 posłów, czyli że większość liczyłaby 224 posłów.

Taka jednak większość istnieć nie może. Zależałaby już nie tylko od humoru p. Matakiewicza czy głębi przekonania ks. Likowa, ale wprost od kataru czy niedomagania żołądkowych jednego z posłów. Wobec tego na specjalną uwagę zasługuje wiadomość że p. Skrzyński konferował z przedstawicielem koła żydowskiego. Gdyby w miejsce małżeństwa enprow z socjalistami miało wstąpić stado endecko żydowskie, to oczywiście koalicja byłaby istniała z powrotem licząc za sobą 258 głosów.

Gabinet lewicowy oparty o lewicę naszego Sejmu jest dziś niemożliwością. Małe grupki chłopskich radykalizmu są całkiem pokłcone ze sobą, a ich przywódcy nie chcą na siebie wzajemnie patrzeć. Na komisji wojuskiej p. Maczyński z klubu chrześcijańsko-narodowego, poseł specjalnie zniżawidowny przez Pilsudczyków, siedł razem z pos. Miedzińskim z Wyzwolenia. Pomógł postem Miedzińskim a pos. Liebermanem z PPS, miała miejsce gwałtowna polemika. PPS, chce całą sanację budżetu oprzeć na redukcji armii, zmniejszeniu zbrojnych sił państwa.

Na sobotę 27 marca zwołane jest posiedzenie nadzwyczajne Rady Narodowej Organizacji Monarchistycznej. Posiedzenie to odbędzie się w Warszawie. Jako trzeci punkt porządku dziennego stoi: ratyfikacja fuzji. Chodzi tu o ratyfikację fuzji Organizacji Monarchistycznej z Obozem Monarchistów Polskich.

To zlanie się dwóch związków monarchistycznych było już dawno przygotowane. Zebranie dzisiejsze ma za zadanie wypracowanie wspólnego statutu dla jednoczących się związków i ułożenie programu nowego zrzeszenia.

Wszelkie poczynania w sprawie

łączenia oddzielnych ugrupowań, służących tej samej idei, należy z radością powitać. Nie darmo powiedziane jest że: w jedności siła. Nie prawdą jest że dwie organizacje monarchistyczne pracujące oddzielnie mogą zrobić to samo co jedna organizacja powstała z połączenia tych organizacji w jeden wspólny związek. Działalność każdego wyznawcy idei monarchistycznej potęguje się tym poczuciem wielkości liczby jego współwyznawców idei monarchistycznej i ułatwia wyrwanie z panującego u nas bezwładu całej masy ludzi, nawet jasno oceniających nasze położenie i walczących w możność przeprowadzenia w życie tej idei.

Ale nie tylko do tego ogranicza się dobroczynny wpływ takiej fuzji oddzielnych grup. Jako nie mniej ważny trzeba cenić wpływ na oczyszczenie idei monarchistycznej od drugorzędnych, pobocznych, dodatków domieszanym do programów każdej z łączących się grup.

Każda z tych grup dobiera sobie członków na podstawie duchowego pokrewieństwa opartego na podobieństwie społecznych lub prowincjonalnych poglądów. Smilis simili gaudet. Qui se vessemble s'assemble. Ale idea monarchistyczna jest szersza od tych niezliczonych kwestii i spraw w których każdy może być innego zdania i innych poglądów mających swój wyraz w programach różnych ugrupowań.

Grupy przysięgające do zlania się w jedną organizację muszą z konieczności dojść do wspólnego programu, a dla tego muszą pousuwać ze swych dotychczasowych programów wszystko to co ich dotychczasowe programy różniło od programów strony drugiej przysięgającej do związku. Nie można przytem myśleć o zmodyfikowaniu, złagodzeniu różnic. Trzeba je różniczkować i usunąć zupełnie z programu nowego zrzeszenia. Na tem będzie polegać oczyszczenie idei monarchistycznej z pobocznych naleciałości i dodatków.

Mówmy o tem tylko co nastąpić a nie o tem co nas dzieli.

Łączy nas pragnienie wprowadzenia w Polsce rządów monarchistycznych. Więc tej idei wyłącznie oddani, nie pochloneci dla niej jedynie pracujemy i łączymy wszystkie pokrewne grupy w jedną zwartą i silną całość. To też gdy myślisz ta się „w serca wsieje i rozpleni” i naród cały się za nią wypowie, wtedy przyjdzie czas na różniczkowanie się oddzielnych grup. Podnosić te różnice dzisiaj znaczyłoby osłabiać napięcie całej roboty i wprost szkodzić jej.

Dla przykładu weźmy chociażby kwestię żydowską w Polsce. Kwestia bardzo poważna i bardzo różniatniająca ludzi, zwłaszcza antysemitów, jako że nienawidzi zawsze bardziej żywo porusza ludzi. Czy wytrzymywałoby krytykę pomieszczenia w programie zjednoczonych grup monarchistycznych jakiegokolwiek wzmianki ujawniającej tendencje antysemitki. Zarówno dobrze antysemita jak filosemita może dążyć do monarchiji i pracować nad jej urzeczywistnieniem. To jest, w danej chwili kwestia po-

EKSPOSE MIN. ZDZIECHOWSKIEGO.

Rok ubiegły a sytuacja obecna.

WARSZAWA, 26. III. Pat. Sejmowa Komisja Budżetowa przystąpiła dzisiaj do rozpatrywania budżetu Min. Skarbu. Przy tej okazji zabrał głos pan minister Zdziechowski, który na wstępie stwierdził, że przyczyną obecnego kryzysu i załamania się reformy walutowej był budżet państwowi i brak w nim równowagi.

Cyfra wydatków wynosiła na rok 1925—1926 1,975 milionów. Cyfra deficytu budżetowego po wyłączeniu dochodów nadzwyczajnych jak z likwidacji P. K. K. P. z bilansu, co się już powtórzy nie może, wynosi 316 mil. Do tego deficytu trzeba dodać różnicę wpływu cel to jest 135 mil. o ile bowiem wpływ ten wynosił w roku ubiegłym 285 mil., to obecnie cyfra tych wpływów wynosi 150 mil. Otrzymujemy więc łącznie sumę deficytu 451,000,000 ale i to nie jest pełny obraz potencjonalnej siły rozwoju naszego deficytu.

Pomoc bezrobotnym.

W roku 1925 mniejsze były wydatki na akcję pomocy bezrobotnym i oprócz tego nastąpiła pewna zwykła wartość waluty, wzrost cen, a gdyby jeszcze mnożna została podniesiona do 48 miu punktów, to wszystko razem podniosłoby deficyt do 700 mil. Budżet przy pensjach urzędniczych zredukowanych o 6 i pół — 4 i pół proc. daje deficyt 200 mil. ale przy uwzględnieniu zmniejszonego tempa wpływów celnych i wzrostu cen walut dochodzi do 300 mil. Dotychczas zatem zredukowaliśmy przepaść deficytu z 700 na 300 mil.

Co do walki z bezrobociem, nastąpiło porozumienie skarbu z samorządami i Miasto zatwierdziło plan przyjęcia z pomocą samorządom co do robót, któreby daly pracę bezrobotnym. Ogólna suma tych kredytów wynosi około 6 miu mil. Kredyty te będą realizowane w ciągu pół roku i obejmują wielkie ośrodki jak Warszawa, Łódź, Kraków, Zagłębie, Dąbrowskie i t. p.

Stabilizacja waluty.

W statucie Banku Polskiego powinna nastąpić—zdaniem ministra — zmiana wzmagająca siłę działania tego Banku w zakresie regulowania kursu waluty. Statut ten powinien być przystosowany do potrzeb naszego życia gospodarczego. Z porównania bilansu z dnia 20 listopada roku ub. i 20 marca roku bież. widać niewątpliwie, że sytuacja pod względem walutowym jest znacznie plynniejsza i lepsza. Należy zwrócić uwagę na ciągłe głozy stan bezrobocia ale można z zupełnym spokojem stwierdzić, że najwyższe napięcie kryzysu już przeszło.

Wolno ale stale następuję pewne polepszenie się sytuacji w naszym życiu gospodarczym. Przechodząc do równowagi budżetowej, minister oświadczył, że nieubór można pokryć pożyczką, drukowaniem pieniądza, zwiększeniem dochodów, zmniejszeniem wydatków. Jest jeszcze piąty sposób mianowicie schować głowę w piasek i żądać pieniędzy od ministra skarbu. Psychika naszego społeczeństwa dotychczas tkwi w tym 5-ym sposobie. Co do pożyczki to może być mowa jedynie o kredycie na dobrych warunkach, bo kredyt na złych warunkach nie jest nam obecnie potrzebnym. Również nie może być mowy o drukowaniu pieniądza.

Tylko oszczędności.

Co do zwiększenia dochodów przez podwyżkę podatków, to wszelkie zwiększenie ciężarów podatkowych musiałoby się odbić na warsztatach produkcji, a to znalazłoby wyraz w wyniku bilansu handlowego i wzroście bezrobocia. Podwyżka taryfy kolejowej nie może wpłynąć na bilans handlowy i na liczbę bezrobotnych. Tak samo w zakresie powiększenia dochodów i podatków pośrednich, niedostateczna siła konsumpcji nie pozwala na podwyższenie podatków od tytoniu i spirytusu.

Natomiast można szukać zwiększenia dochodów przez oszczędności w administracji monopolu tytoniowego i monopolu spirytusowego.

Podatek majątkowy.

Co się tyczy podatku majątkowego, to w związku z nowelą do ustawy o tym podatku, minister wniósł na Radę ustaw o podatku majątkowym wyrównawczym, który ma mieć charakter podatku stałego i w ramach mniej więcej 50—60 mil. rocznie zapłacić lukę, która powstanie w budżecie z chwilą gdy podatek majątkowy dotychczasowy wygaśnie.

W zakresie wydatków rzeczowych można zrobić stosunkowo niewiele. Stoi przed zagadnieniem zmiany wydatków osobowych. Także w resorcie min. kolei zmiana ustawy uposażeniowej powinna być poważnym źródłem oszczędności. Przy tej sposobności, minister zaprzecza informację prasową jakoby dał komunikować jakąś obietnicę, że obietnice pensji urzędnikom o 6 i pół—4 i pół proc. stosowane będzie tylko w 1-szym kwartale tego roku. Gdybyśmy—oświadczył min. zawiócili z drogi i oddali te 6 i pół wzgl. 4 i pół proc. pensji bez przeprowadzenia redukcji personalnej, wróciłibyśmy do sytuacji jaka była w grudniu, wielki bowiem program finansowy i gospodarczy—kończy minister—o jakim się ciągle mówi, może być budowany tylko na równowadze budżetowej.

Po exposé p. ministra, komisja wysłuchała referatu posła Michałskiego dotyczącego budżetu min. skarbu, poczem rozwinęła się dyskusja ogólna.

Sowiety zawarły pakt gwarancyjny z państwami bałtyckimi?

MONACHJUM, 26. III (PAT). „Münchener Zeitung” twierdzi, że Rosji udało się sparałizować zabiegi angielskie u państw bałtyckich i zawrzeć z Estonją, Litwą i Łotwą pakt gwarancyjny skierowany przeciwko Anglii. Rokowania toczą się jeszcze z Finlandją, która wzamian za przystąpienie do paktu, żąda znacznych kompensat jak się zdaje natury terytorjalnej.

Rokowania handlowe łotewsko-litewskie.

RYGA, 26. III (PAT). Według doniesień dzienników, łotewska delegacja gospodarcza zaproponowała rządowi litewskiemu aby rozpocząć rokowania jeszcze przed świętami Wielkiej Nocy. Delegacja łotewska jest gotowa wyjechać do Kowna w niedziele jeżeli z powodów technicznych okaże się koniecznym odroczenie rokowań, to możliwym jest, że delegacja łotewska uda się przedtem do Tallina.

Mrozy w Rosji — ciepło na Syberji.

Donoszą z Moskwy o panujących wolaż mrozach. W Charkowie temperatura sięga 20 stopni poniżej zera. W Odesie zimno dochodzi do 10 stopni mrozu. Natomiast na Syberji panuje pogoda ciepła. Ostatnio w Tomsku notowano 2 stopnie powyżej zera.

lygentu przyniosłoby nie 60,000,000 wany na skutek podtrzymania go oszczędności ale tylko około 20 mil. przez posła Dąbskiego, gdyż pos. a mogłoby wprowadzić chaos do Lieberman zgodził się na wycofanie planu obronnego państwa za co p. tego wniosku. Odrzucono również minister nie mogłoby przyjąć nasienie wniosek posła Miedzińskiego w sprawie skasowania instytucji ordynan-

Przystąpiono do głosowania. Odsów. Całą ustawę w 2 i 3-em czytaniu uchwalono. Następnę posiedzenie działo na godz. 4-ą po południu.

Sejm i Rząd.

Losy koalicji zagrożone

WARSZAWA, 26. III. (tel. wł. Słowa) Sytuacja z dnia wczorajszego ulega zaostreniu. Dalo to się wyczuć w zupełności wobec negatywnego stanowiska P. P. S. Dzień dzisiejszy wbrew przewidywaniom nie rozpoczął się żadnymi konferencjami ministrów parlamentarnych ani też naradami stronnictw koalicyjnych. Premier Skrzyński i marszałek Rataj byli przez cały dzień nieobecni w Sejmie.

Ekspoz. min. Zdziechowskiego rozdrażniło przedstawicieli P. P. S.

W kuluarach sejmowych żywo komentowane jest powołanie jednego z liderów P. P. S., że „P. P. S. została poprostu oszukana i od zadań swych bezwarunkowo nie odstąpi”. Stronnictwa koalicyjne dawnej grupy centro-prawu są nadal przeciwnie żądaniom P.P.S. i między temi grupami znać pewne zbliżenie. Nastroj podrażnienia rośnie.

Premier Skrzyński konferował dziś z delegatami koła żywopskiego oraz z min. Barlickim.

W Sejmie ożywiona działalność prowadzi pos. Witos który konferuje i naradza się z prezesami klubów dawnej grupy centro-prawu.

Na jutro zwołane zostało posiedzenie Rady Ministrów które albo doprowadzi do kompromisu albo wyjaśni sytuację najbliższych dni.

Komisja spraw zagranicznych.

WARSZAWA, 26. III. Pat. Sejmowa Komisja Spraw Zagranicznych prowadziła w dalszym ciągu dyskusję nad sprawozdaniem p. ministra Skrzyńskiego. Pos. Niedziałkowski (PPS) zbił twierdzenie jakoby państwa neutralne szły na pasku Niemiec, kiedy w istocie ich polityka prowadzona jest od kilku lat ze swymi celami, które niekiedy idą równolegle z interesem niemiecim. Polityka tych państw dąży do zmniejszenia wpływów wielkich mocarstw, zmniejszenia ilości stałych miejsc w Radzie Ligi i wogóle do ich zlikwidowania.

Pos. Thon (Ch. Żyd.) uznaje sukces min. Skrzyńskiego. W Genewie poniósł skądś spłot interesów bo daje większy niż to, o co my walczymy, bo zachwalo się i Locarno i cała Liga Narodów. Locarno, choćby było fikcją, ma jedno obrzymie znaczenie: to jest nastawienie opinji światła na te tory, że trzeba zrobić pokój a przynajmniej udawać jakiegoś 20 lat, że wypada robić, pokój. Polska powinna u siebie dzieło locarneńskie wzmacniać a przedewszystkiem przez konsekwentne stosowanie polityki locarneńskiej wewnątrz kraju.

Pos. Rudziński złożył rezolucję wyrażającą votum nieufności ministrowi spraw zagranicznych za jego zgubną politykę zagraniczną.

Po przemówieniu posłanki Sokolnickiej (ZLN) i posła Wasynczuka (Ukr.) przewodniczący posł. Dębski (Piast) oświadczył, że wniosku o votum nieufności nie może poddać pod głosowanie na komisji, poczem odrzucił posiedzenie do jutra rana.

Remuneracje urzędników.

WARSZAWA 23. III. Pat. Sejmowa Komisja Prawnicza załatwiła poprawki Senatowi do projektu ustaw o prawie autorskiem. Następnie komisja przyjęła w drugim czytaniu projekt ustawy karno-skarbowej. Z kolei sen. Woznicki (wyzw.) referował sprawę remuneracji przyznaną w roku ubiegłym.

Po dyskusji, komisja postanowiła przedłożyć Senatowi do przyjęcia następującą rezolucję: Senat, stwierdzając na podstawie danych dostarczonych przez rząd, że remuneracje dla urzędników były w roku 1925 rozdzielanie nader nierównomiernie, zarówno pomiędzy poszczególnymi resortami jak i pomiędzy różnymi kategoriami urzędników, wzywa rząd do równomiernego i ścisłego, zgodnego z istotnymi zasługami urzędników, dysponowania na przyszłość kredytami na nagrody i zapomogi pieniężne przewidzianymi w budżecie.

Kompromis w sprawie uposażeń urzędniczych.

WARSZAWA, 26. III. Pat. Rozbieżność zdań w sprawie wysokości uposażeń urzędniczych jaka się ujawnia w łonie stronnictw większości rządowej została w dniu dzisiejszym wyrażona. Kompromisowa formuła głosi, że na miesiąc kwiecień uposażenia urzędnicze będą wypłacone tytułem zaliczek w wysokości ustalonej na marzec z tem jednak, że do dnia 15-go kwietnia będzie wnieśli ona ustawa, która ostatecznie określi wysokość uposażeń z mocą od dnia 1 kwietnia r. b.

Kupuje

potrzebne mi do studiów dzieła filozoficzne

w językach: polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim zwłaszcza poszukuję książek wydanych przez Polskie Towarzystwo Filozoficzne we Lwowie, przez Księgarnię Mianowskiego w Warszawie szczególnie zaś:

1. W. James „Pragmatyzm”
2. J. G. Coluchowski „Filozofia i Życie”
3. Im. Kant „Prolegomena” do wszelkiej przyszłej metafizyki...
4. tegoż „Uzasadnienie Metafizyki Moralności”

oraz polskiego przekładu Schopenhauera „O poczynionym źródle twierdzenia o podstawie dostatecznej”.

DOWIEDZIEĆ SIĘ w Administracji „SŁOWA”.

Zapisujcie się na członków Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej.

KRONIKA

SOBOTA
27 Dnia
Jana D.
Jutro
5 postu

Wsch. s. o g. 5 m. 53.
Zach. s. o g. 5 m. 39

URZĘDOWA.

— (n) Posiedzenie okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie. W poniedziałek, dnia 29 marca, odbędzie się posiedzenie okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie.

Na porządku dziennym 31 spraw, w tym 1) pięć spraw ze skarg odwoławczych od orzeczeń komisji właściwej, 2) siedem spraw zaskarżenia projektów scalenia gruntów, 3) pięć zatwierdzenia dobrowolnej umowy o likwidacji serwitutu pastwiskowego, 4) trzy sprawy wdrożenia postępowania przymusowej likwidacji pastwiskowego serwitutu, 5) dziesięć spraw wdrożenia postępowania scalenia gruntów.

— (Sch) Odroczenie utworzenia nowego powiatu Mołodeczńskiego. Według wiadomości, jaką pojął Dziennik Ustaw (Nr 26 z dnia 18 marca), dokonanie czynności organizacyjnych związanych z utworzeniem powiatu mołodeczńskiego, który miał stanowić ósmy powiat w województwie wileńskim (na podst. par. 1 rozporządzenia rady ministrów z dnia 26 czerwca 1925 r. Dz. Ust. Nr. 67 poz. 472) — zostało odroczone do dnia 1 stycznia 1927 r.

Tak więc wszelkie przygotowania do utworzenia starostwa mołodeczńskiego i w związku z tem nominacji na to stanowisko, rozporządzeniem rady ministrów z dn. 4 marca b. r. uległy zawieszaniu.

— (i) Inspekcje w policji. Przydzielony niedawno do Warszawy do Komendy Okręgowej pol. w charakterze of. inspekcyjnego nadkomisarz Markiewicz dokonał w dniu 24 bm. inspekcję i komisariatu pol. m. Wilna oraz ekspozytury policji politycznej na pow. Wil., Trocki.

— (w) Konfiskata czasopisma. W dniu wczorajszym 26 b. m. władze administracyjne zarządziły konfiskatę Nr. 6 litewskiego czasopisma „Życie Ludu” za umieszczenie szeregu artykułów i wiadomości o tendencji antypaństwowej.

MIĘSKA.

— Podatek od protestowanych weksli. W dniu wczorajszym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych powiadomiło wileński Urząd Wojewódki, że gmina m. Wilna uprawniona jest do pobierania podatku od protestowanych weksli przedłożonych do protestu w okresie m. Wilna. Wysokość podatku określona została na pół procent od sumy wystawionej na wekslach.

— (t) Powrót wiceprezydenta m. Wilna. Wiceprezydent m. Wilna p. Łokuciewicz powrócił w dniu wczorajszym, po tygodniowym pobycie — z Warszawy i objął swe urządowanie. W Warszawie p. wiceprezydent brał udział w posiedzeniu Rady Opieki Społecznej.

— (x) O zwolnieniu pracowników żydów na święta. Wobec zbliżających się żydowskich świąt wielkonoctnych naczelny rabbin m. Wilna zwrócił się w tych dniach do Magistratu z prośbą o zwolnienie wszystkich pracowników miejskich wyznania mojżeszowego od zajęć w następujących dniach: 30 i 31 marca, oraz 5 i 6 kwietnia r. b. Magistrat do po-

wyższej prośby prawdopodobnie się przychylił.

— (x) Podziękowanie D-cy D. O. K. III złożone na imię wiceprezydenta m. Wilna. Z powodu ostatniej decyzji wydanej przez Magistrat, mocą której zwolniono wojsko od opłaty za wynajęcie sali na koncerty orkiestry reprezentacyjnej, która koncertowała w ostatnim czasie w Wilnie, oraz za okazaną życzliwość obywatelską członków Magistratu dla wysiłków wojska w pracy na polu kulturalno-oświatowym, Dowódca D. O. K. III p. gen. Berbecki przesłał w tych dniach na ręce p. wiceprezydenta m. Wilna Łokuciewskiego najserdeczniejsze podziękowanie.

— (w) Pożyczka amerykańska pod zastaw nieruchomości. Kilka miesięcy temu warszawscy właściciele nieruchomości zwrócili się o pożyczkę pod zastaw domów. Pertraktacje rozpoczęły z Warszawskiem Towarzystwem Kredytowym, które miało wypuścić emisję akcji gwarantowanych domami właścicieli nieruchomości. Pożyczka ta miała być zrealizowana w Ameryce. W tym celu zwrócili się właściciele nieruchomości w porozumieniu z Warszawskiem Towarzystwem Kredytowym wystali memorandum do pewnego konsorcjum amerykańskiego.

W tych dniach nadeszła z Ameryki odpowiedź iż konsorcjum zgadza się zrealizować pożyczkę pod warunkiem że: 1) pożyczka zostanie dana, splotana i gwarantowana w dolarach amerykańskich. 2) wszyscy właściciele nieruchomości i żydowscy i chrześcijańscy muszą wystąpić razem. 3) musi być zagwarantowane że pożyczka powyższa pójdzie wyłącznie na polepszenie dobrobytu w kraju. Oprócz tego w odpowiedzi nadeszła z New-Jorku załącznica, iż głównie pożyczka miała być pojęta na cele ożywienia handlu.

Jak się dowiadujemy, właściciele nieruchomości w Warszawie zgodzili się na powyższe warunki i wybrali już specjalną komisję, która ma się zająć stroną techniczną realizacji pożyczki.

Wiadomość powyższa która wzbudziła w Wilnie żywe zainteresowanie w sferach wileńskich właścicieli nieruchomości.

— (x) Ułgi przy spłatach państwa podatku od lokali. Magistrat m. Wilna podaje do wiadomości, że okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 31 października 1925 r. Nr. 2042 odroczone była na czas późniejszy spłata 1/4 części państwowego podatku od lokali za II i III półrocze 1925 r. dla tych płatników, którym wymierzony podatek nie przekracza 32 złotych. W ślad za powyższym Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 12 marca 1926 r. Nr. 285 zarządziło, że połowa wyżej omówionej należności winna być uiszczoną do kasy miejskiej w ciągu m-cy kwietnia r. b., druga zaś połowa tejże należności — w ciągu m-cy czerwca 1926 r. Po upływie wyżej wymienionych terminów płatności zaległości państwowego podatku od lokali zostaną ściągane z odsetkami za zwłokę w wysokości 4 procent miesięcznie, wraz z kosztami egzekucyjnymi.

— Ceny na mięso. W związku ze zbliżającymi się świętami Wielkiej Nocy i wywozem bydła do Warszawy daje się odczuć na rynku ten-

dencja do wyższych cen na mięso. Urząd do walki z lichwą i spekulacją przedsięwziął akcję zdążającą do umiadowania cen.

— (i) Kolegium wodno-prawne. Urząd Wojewódzki zatwierdził wniosek powołania przy komisariacie rządu kolegium wodno-prawnego.

W skład kolegium weszli by: komisarz rządu na m. Wilno, jako przewodniczący oraz przedstawiciele Rady Miejskiej i Dyrekcji Dróg Wodnych.

Zadaniem kolegium będzie rozpatrywanie spraw dotyczących budowy nadbrzeżnych, zakładów kąpielowych, korzystania z siły wodnej i t. p.

— Przetarg na budowę i dzierżawę kiosków. Magistrat miasta Wilna ogłasza niniejszym, iż 29 marca r. b. o godzinie 12 ej odbędzie się w Wydziale Domów Miejskich Dominikańska 2, pokój Nr. 45, przetarg w kopertach zamkniętych na budowę i wydzierżawienie kiosków do sprzedaży gazet, według planów podanych przez Magistrat.

Życzący przyjąć udział w przetargu, w celu obejrzenia planów i złożenia na piśmie swoich propozycji mają zwracać się do pokoju Nr. 45 w godzinach urzędowych.

— Kuratorowi sanitarni. Komisarz Rządu na m. Wilno podaje do wiadomości ogólnej, że w V Komisariacie P. P. m. Wilna zostali mianowani honorowymi kuratorami sanitarnymi p. p. Teodor Belter, Grzegorz Malinowski, Jankiel Jakobson, Aleksander Zygałto, Bolesław Bartoszewicz, Franciszek Jachowicz, Antoni Oalis, Franciszek Pieślak, Kazimierz Nowicki, Józef Bazylewicz i Michał Jakóbczyk.

— Ceny w Wilnie z dnia 26 marca. Żyto 23 i pół — 24 i pół za 100 kg., pszenica 34—36, owoce 28—31, jęczmień browarny 28 i pół — 31 i pół, na kasie jęczmienia 50—80, jęczmień 60—80, ryż 90—100, perła 60—65, pszenka 45—50, ryż biały 40—50, fasola biała 50—60, ryż 90—100, cebula 70—80, kapusta kwaskowa 30—35, gwieździa 50—60, marchew 30—35, buraki 15—20, bułki 15—20.

Rynek mięsny: mięso wołowe 1.50—1.60 za 1 kg., cielęcine 80—100, baranie 1.50—1.60, wieprzowe 1.80—2.00, szynka świeża 1.80—2.00, wędzona 2.50—2.70, boczek 2.80.

— (t) Termin stawiania się do formacji szeregowych, urlopowanych w ub. r. na 6 miesięcy, przesunięty został z dn. 1 kwietnia na 7 kwietnia r. b. Wydane dokumenty przejazdowe ważne są do dnia 7 kwietnia.

— (i) Min. Spraw Wojskowych dziękuje władzom administracyjnym. O postępie doświadczeń na kursie w Warszawie, na którym wzięli udział wiceprezydenci miast, w ubiegłym roku rezerwistów na ćwiczenia. W związku z tem, Minister Spraw Wojskowych za pośrednictwem

WOJSKOWA.

— (t) Termin stawiania się do formacji szeregowych, urlopowanych w ub. r. na 6 miesięcy, przesunięty został z dn. 1 kwietnia na 7 kwietnia r. b. Wydane dokumenty przejazdowe ważne są do dnia 7 kwietnia.

— (i) Min. Spraw Wojskowych dziękuje władzom administracyjnym. O postępie doświadczeń na kursie w Warszawie, na którym wzięli udział wiceprezydenci miast, w ubiegłym roku rezerwistów na ćwiczenia. W związku z tem, Minister Spraw Wojskowych za pośrednictwem

— (x) W sprawie komasacji szkół powszechnych. Jak się dowiadujemy, komasacja szkół powstających na terenie m. Wilna dobiega już w opracowaniu ku końcowi. Wprowadzenie jej w życie nastąpi z początkiem roku szkolnego 1926/27. Zaznaczyć należy, iż ilość szkół pozostanie prawdopodobnie ta sama.

W cieniach średniowiecznych lochów.

Na miejscu historycznego odkrycia przy ul. Ostrobramskiej.

Jak już podawaliśmy w poprzednich numerach naszego pisma, podczas robót kanalizacyjnych, na ulicy Ostrobramskiej, natrafiono na niezmiernie ciekawy zabytek historyczny, mianowicie sklepienie lochu średniowiecznego.

Celem obejrzenia i dokładnego zbadania sprawy, udał się nasz współpracownik na miejsce.

Rzecz pokrótce miała przebieg następujący: W czasie robót kanalizacyjnych natrafiono na mur z cegieł typu średniowiecznego. Zainteresowany odkryciem, prowadzący roboty, inżynier Zasztowt, dowiedział się, że naprzeciw, w suterynie domu Nr. 25 mieszka pewien stolarz, który prócz mieszkania korzysta z obszernych podziemi.

Jak się okazało, podziemiai temi interesowała się w r. 1913, specjalna komisja rosyjska, która jakoby poczyniła nawet dokładne pomiary. Od tej chwili sporo upłynęło czasu i cała sprawa poszła w zapomnienie...

Dzień dobry! — mówimy, wchodząc do mieszkania stolarza. Suteryna to niska. Przez małe okienko w bliskości sufitu, widać załedwie nogi przechodzących po trótarzu ludzi. W samym środku pokoju — wycięty kwadrat podłogi, to wejście do lochów. A więc po krętych schodach w dół. — Zrazu ciemność ogarnia człowieka i oślepia. Zdawałoby się, że w cieniach tych podziemi latarki i świece łą dzwienne błądło. Iść trzeba ostrożnie, miejscami pochylonym w pół, bo sufit sklepienia nie wysoki.

Dziwnie tu jest w tych lochach i niesamowicie. Ow sromny stolarz rozporządza całym kompleksem tajemniczych zakamarków, nisz, korytarzy, służących ongiś rycerzom średniowiecza do obrony wileńskiej fortecy. Ze ścian ścieka wilgoć. U stropu pękają się wielkie cegły, jakich dziś już nie używają.

Podziemia te przebiegają w kierunku...

runku przepadłymi do ulicy Ostrobramskiej, z jednej i drugiej strony zakończone niszami, w których widać zamurowane otwory od drzwi. Mur w tych niszach jest nowy, mogący liczyć zaledwie lat kilkadziesiąt, może więcej. Prawdopodobnie zamurowane były podczas budowy samego domu, celem odseparowania piwnic, od dalszych ujęć nieznanych lochów.

Otoż w ten mur, zamykający loch od strony ulicy uderzyły kilofy robotników. Zrazu natrafiono na drzwi, zwykłe drewniane, obite białą i żółtymi szatami na krzyż. Dalej mur ustępował względnie szybko. Oto drzwi już wybite, prowadzące w ciemni tajemniczą...

Obszerna niszka, sklepiona jak poprzednie, prawie całkiem zasypana ziemią. Łopatami ziemię tę szybko usunęto. Stoimy o 6 metrów poniżej poziomu ulicy. Nad nami słychać zrzadka głuchy turkot. Praca postępuje naprzód. Jednak nowa przeszkoda — jakiś mur wyrasta przed robotnikami.

Oto na miejsce przybywają profesorowie Remer i Klos. Krzyżują się zdania co do pochodzenia i przeznaczenia tych podziemi. Powstają dwie hipotezy: albo są to lochy wypadowe i komunikacyjne, podobne do tych, znanych, pod Baksztą, lub też część składowa fortyfikacji wileńskich, mniej więcej z XVI wieku. Być może już i w bliskim czasie dowiemy i ujrzemy rzeczy jeszcze ciekawsze; kierunek lochów odegra w tej mierze rolę decydującą.

Mamy nadzieję, iż prace w tym kierunku w żadnym wypadku nie zostaną przerwane, tembardziej, że nie wymagają one zbyt dużych kosztów. A jednocześnie nadarza się doskonała okazja do zatrudnienia, choć bardzo małej, części bezrobotnych.



Wyrąbane w dn. 25 b. m. drzwi, w sklepieniu podziemia, 6 metrów pod ulicą Ostrobramską, wiodące do niezbadanych lochów średniowiecznych.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Wściekły pies. Dn. 26 b. m. mały pies nieznanego właściciela wpał do podwórka domu Nr. 11 przy ul. Płowej i pokąsał psów należących do dozorczyń tegoż domu Ancewicowej i lokalarki Sielawko, następnie pokąsał Annę Sielawko oraz małego prosaka. Pokąsane psy zostały izolowane. Rzekomo wściekłego psa zabito, głowę oddano. Dochodzenie w toku.

— Tajemnicze strzały na cmentarzu. W nocy na 26 b. m. policjant patrolujący okolice cmentarza Rossa usłyszał 3 strzały rewolwerowe oddane na cmentarzu. Dochodzenie ustalilo, iż strzelali bezcelowo osoby, których nastąpiło aresztowanie.

Ofiary.

M. S. dla rodziny złożonej z czterech osób — zł. 5, — dla siostry wysiedlonej z Litwy — zł. 3.

Koncert dzisiejszy.

Niewiemy ani dnia ani godziny kiedy na rodzone miasto Wilno mogą pospać się jak grad z nieprzyjacielskich granatów bomby — eksplozującą kulami gazami.

Odpór najsukcesowniej tej okrutnej klesce może dać tylko kontrofenzywa temiz zabojeznymi gazami lub — atak naszych wojskowych aeroplanów.

Bądźmy do obrony gotowi! Mijemy w pogotowiu eskadry lotnicze! Ojczyzna wzywa! Kto groźbę da teraz na obronę powietrzną państwa, ten będzie miał może całą fortunę uratowaną, a jeśli jej nie posiada, to życie zachowa.

Cała Polska składa się na powietrzną obronę państwa. A z kieszeni Wileńzan czyliż trzeba złotych parę wyrwać jak obcemu? Jeśli zaś nikt „darmo” nie chce dać nic na powietrzną obronę państwa, niech — kupi bilet na dzisiejszy koncert!

Niech dobrze, ślicznej postucha muzyki. Śpiewać będzie w Lutni dziś wieczorem znakomita śpiewaczka pani Kozłowska - Ostaszewska a grać będzie na fortepianie p. Aleksander Wielhorski, którego Paryż rzęsiście oklaskiwał.

Do Lutni na koncert dzisiejszy! Niech to będzie hasłem dla całego patriotycznego Wilna.

Doprawdy, chyba miło służyć Ojczyźnie — siedząc wygodnie w koncertowej sali z programem w ręku pełnym Moniuszki i Szuberta, Szopena i Rachmaninowa, Schumanna i Skriabin!

Na koncert do Lutni dziś! Syniemy groszem Lidze Obrony Powietrznego Państwa!

Demonstracje bezrobotnych przed Gminą żydowską.

Wczoraj przed gminą żydowską zebrał się znaczniejszy tłum żydów — bezrobotnych zaalany przez najrozmaitszego rodzaju włoźców. Wśród demonstrantów w jednej chwili rozleżała się pogłoska, iż Gmina żydowska otrzymała z Ameryki 100 tysięcy dolarów dla bezrobotnych żydów wileńskich. Wzrzenie wśród zebranych wzrosło a minuty na minuty podniecone przez jakichś podżeranych kręcących się w tłumie osobników. Demonstranci przedostali się do kancelarii gminy i rozpoczęli awanturę, domagając się wydania im zamiast doychczas wydawanego drzewa i środków żywnościowych — pieniędzy. W sposób brutalny kilku z przewodców tłumy oświadczyło, iż mogą za te pieniądze sami kupić sobie rzeczy, które im będą potrzebne — i natychmiast zażądało wydania im zekru do banku Bunimowicza, gdzie rzekomo mieli się znajdować otrzymane z Ameryki dolary. Tłumaczona i perswazje nie nie pomagały. Lada chwila należało się spodziewać jakichś poważniejszych zajść. Nie mogąc uspokoić demonstrantów, gmina zarządziła dalszego wydawania produktów żywnościowych i opał i siłą usunęła demonstrantów z gmachy gminy zamykając jednocześnie urządowanie. Wobec groźby iada chwila mogącej nadejść z pomocą policji demonstranci, wśród których jak już mówiliśmy kręciło się parę nazw bardzo podejrzanych osób — szybko się rozproszyli. Jak się dowiadujemy, pogłoski o otrzymaniu przez gminę 100 tysięcy dolarów dla bezrobotnych żydów miasta Wilna są pozbawione podstaw i prawdopodobnie rozświełały przez osoby, którym zależało na wywołaniu zaburzeń i zakłóceniu spokoju publicznego, (w).

stnikami seansu około pół godziny i była fotografowana) wszystkie drzwi były na klucz zamknięte i od pokoju i od mieszkania i od bramy, w mieszkaniu zaś znajdował się pies policyjny, bardzo czujny.

Zanotujmy jeszcze taki szczegół. O seansie trzech uczestnicy wychodzą z Kluskiem na ulicę i „w ciemnym korytarzu” kamienicy spoglądają nad jego głową i po za nim ogniki. Gdy zaś zęgnali się z nim „na słabo oświetlonej ulicy” zaobserwowali w jego otwartych ustach maleńki, jakoby elektryczny ognek w odcieniu srebrnozielonym; ognek kilkakrotnie ukazywał się i niknął.

Inny szczegół. Kluski, chcąc być kontrolowanym jaknajściślej, siada do seansu zupełnie nagi. W pokoju chłód. Seans trwa całą godzinę. Pomimo to medium ma ciało rozpalone, jest spocone, bardzo wyczerpane a na całym ciele wystąpiły mu liczne krawiaki i ropiejące zdrapnięcia, które już następnego dnia znikły bez śladu.

Przebieg seansu jest zazwyczaj następujący:

Najpierw daje się uczuć silny zapach ozonu. Potem widać unoszący się wokół medium rodzaj mgły i ukazują się przezroczyste światła, ogniki, światła. „Coś w rodzaju wiazd” — opisuje Kamil Flamarion — ukazywało się tu i tam, wirując około medium; zapalały się wolno i gasły w mroku jak błędne ogniki. Niektóre z nich rozwijały się szeroko

i tworzyły warstwy chmur różnych rozmiarów.

Rozpoczyna się materializacja. Genera jej jest już dziś dobrze znana. Zmaterializowane zjawy lub ich poszczególne części, członki i t. p. powstają z t. zw. pierwotnej substancji wydzielonej przez medium i w minimalnym stopniu przez uczestników seansu. Co do t. z. eterycznej to wyraża się o niej p. Okolowicz, że jak utrzymują jedni badacze, przetwarzanie się jej na kształty widomych zjaw jest zależne od świadomej i podświadomej woli medium a częściowo i uczestników (**), drudzy przeciwnie badacze przypisują to przetwarzanie się działaniu „ciał astralnych” osób zmarłych.

Następują halasy, pukania, dotyki. Zjawy bądź same świecą i przez to są widzialne, bądź światło pada na nie z naświetlonych ekranów, bądź — co jest najobszerniejsze — same porwiją ekran i oświetlają siebie jakby im zależało na tem aby dobrze je widziano (fakt ten w wielu miejscach książki p. Okolowicza jest przytoczony).

Zdjęcia fotograficzne wykonywane były przy wzbudach magnetycznych.

Powiaty były siły nader często: lewitacje stołu. Raz ciężki stół o czterech

nogach został uniesiony w górę i postawiony na stole doświadczalnym. Innym razem fotel suwał się po pokoju. Innego dnia naczynie z parafiną i piecyk, wazę razem przeszło 8 kilo coś przeniosło na inne miejsce pokoju po nad głowami uczestników seansu. Hr. Potockiemu ukazała się zmarła siostra, „Uczulem — pisze — lekką ręką kobieta, robiąc mi krzyżyk z kółkiem na czole, jak to zawsze czyniła za życia moje siostra gdy się ze mną zęgnęła”. Poznaję dobrze jej rękę oświetloną brzegiem ekranu. Głaska mnie po twarzy, ścisła moją rękę. Nieco potem tworzy się koło mej twarzy kula ognista i z radością poznaję rysy mej siostry, która śmieje się do mnie jak żywa. Wydawała się jednak o wiecie młodszą, jakby miała lat 25 nie 54, które mając umarła. Ukazanie się twarzy trwało bardzo krótko. Zaledwie miałem czas krzyknąć: „To ona!” — wszystko zniknęło.

W Paryżu seanse odbywały się w laboratorium Międzynarodowego Instytutu Matapsychnicznego w sali specjalnie zaadaptowanej i urządzonej dla eksperymentów materializacji. Potem gdy Kluski via Florencia i Wiedem wrócił do kraju, przyjechali specjalnie z Paryża do Warszawy prof. Karol Richet, dr. Geey i p. G. Lange aby w dalszym ciągu studiować podczas szeregu seansów medialne właściwości Kluskiego.

Gz. J.

Miejski Kinematograf

KULTURALNO-OŚWIATOWY
SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)
CENA BILETÓW: wraz z dodatkiem na pomoc bezrobotnym.

Dziś będzie wywieszany film

„Wędrowny cyrk”

opowieść smutna i wesoła o ludziach i zwierzętach w 6 aktach.

Nad program: MAŁPA GO OCALIŁA, arcykomedia farsa w 2 aktach. Kasa czynna w niedzielę od godz. 2 m. 30. w powszednie dni od godz. 3 m. 30. Początek seansu: w niedzielę od godz. 3-jej w powszednie dni od godz. 4-jej. Parier 60 gr. Amfiteatr i balkon 30 gr. Orkiestra pod dyrykcją p. W. Szczepańskiego.

Kino Kameralne

„Polonia”

ul. Mickiewicza 22

Dziś! Genjalny twór znakomitego reżysera O-SWALDA — Monumentalne arcydzieło z epoki

Lucrezia Borgia

Piętny dramat 2 serie 12 aktów razem Liana Haid, Conrad Veidt, Albert Basserman, Wegener, Anita Berber, Salmonowa w rolach głównych.

Kino-Teatr

„Helios”

DZIŚ PREMIERA!

„MESSALINA”

Największy film świata! film ilustrujący upadek obywateli w epoce Cezarów w Rzymie 2 serie — 16 aktów razem.

SKŁAD APTECZNY

I. Pruzana

Mickiewicza 15. Telefon 482
vis a vis hotelu „St. Georges”

Na nadchodzące ŚWIĘTA poleca: największy wybór

perfumerji i kosmetyki

Farby, lakiery, marmurki do jaj. Opłatki, szafiran naturalny, wanilia, cardamon etc. |||||

— Geny najtańsze —

Pierwszorzędny na nowo odremontowany

Hotel „Palace”

ul. Wielka 47 — Centrum miasta
Winda, Centralne ogrzewanie
Telefon 495

Pokoje — luksusowo umeblowane — miesięcznie — po tanich cenach.

! Uwaga miasta i prowincji!

Makę amerykańską z pierwszego najtańszego źródła

Poleca Firma

„Wimex”

właśc. M. Sidielnik

ul. Kwiatowa Nr 4, wejście frontowe

Na składzie: „Nelson”, „Włoto”, „Klimex” i inne także w 5-cio i 10-cio kilowych woreczkach

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Wilnie, I Wydział Cywilny, ogłasza, iż na żądanie Liny Pines, decyzją z dnia 19 listopada 1925 roku postanowił: wzbronienie dokonywania wszelkich transakcji i wypłat z 4 i pół proc. listów zastawnych Wileńskiego Banku Ziemskiego wartości nominalnej po 1000 rubli każdy, aby w ciągu lat dwóch od daty pierwszego ogłoszenia w „Monitorze Polskim” złożyli je w Sądzie Okręgowym w Wilnie, lub zgłosili sprzeciw. Spr. Nr. Z. 193—25 r.

w/z Sekretarza
(—) podpis.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Wilnie, I Wydział Cywilny, ogłasza, iż na żądanie Benki Lejbowicza, decyzją z dnia 16 lutego 1926 roku postanowił: wzbronienie wszelkich wypłat z listów zastawnych Wileńskiego Banku Ziemskiego, a mianowicie serii 8-jej Nr. 57635, 57626, 57652, 75284, 897202, nominalnej wartości po 1000 rubli każdy, serii 8-jej Nr. 19389, 18297, 15430, 12096, 9743, 9742, 9741, 9740 8896, 8895 nominalnej wartości 500 rubli każdy, tudzież wzbronienie dokonywania ze wszystkimi powyższymi tytułami jakichkolwiek transakcji. Wzywa się przeto wszystkich roszcujących prawa do wyżej wymienionych tytułów, aby w ciągu lat dwóch od daty pierwszego ogłoszenia w „Monitorze Polskim” złożyli je w Sądzie Okręgowym w Wilnie lub zgłosili sprzeciw. Nr. spr. Z. 165—25.

w/z Sekretarza
(—) podpis

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Wilnie, I Wydział Cywilny, ogłasza, iż na żądanie Konstancji Fedorowiczowej, decyzją z dnia 12 grudnia 1924 roku postanowił: wzbronienie dokonywania wszelkich transakcji i wypłat z 4 i pół proc. listów zastawnych Wileńskiego Banku Ziemskiego wartości nominalnej po 1000 rubli każdy, aby w ciągu lat dwóch od daty pierwszego ogłoszenia w „Monitorze Polskim” złożyli je w Sądzie Okręgowym w Wilnie lub zgłosili sprzeciw. Nr. spr. Z. 950—24.

w/z Sekretarza
(—) podpis

Obwieszczenie.

Kto parceluje majątek lub sprzedaje swój dom niech pamięta, że łatwo lekkomyślnie zmanowić może zmuszenie otrzymaną, a cenną gośdówkę. Zgłaszaj się po najlepsze fachowe, a BEZPŁATNE porady do Domu H. Kom. „ZACHĘTA”
Wilno, Portowa 14 tel. 9 05.
Na odpowiedź załączyć znaczek 50 gr.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Franciszek Legiecki, w m. Wilnie, przy ul. Wileńskiej Nr. 28 m. 5 zamieszkały — zgodnie z art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 30 marca 1926 r. o godz. 10-jej rano w Wilnie przy ul. Mickiewicza Nr. 1 — odbędzie się sprzedaż z licytacji, należących do Edmunda Podbereskiego, majątku ruchomego, składającego się z pianina i mebli, znajdujących się w cukierni „Swietezłanka”, oszacowanego na sumę zł. 573.

Komornik
(—) F. Legiecki.

MANUFATURA MEBLE

D-H. F. Mieszkowski sp. z ogr. ul. Mickiewicza 23 telefon 2—99

materiały wełniane na damskie i męskie kostiumy i palt. — Jedwabie, szelery, satyny i t. d. Materiały obiciowe. |||||

Łóżka angielskie f-my Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka. — Krzesła wiedeńskie, garnitury salono-we, meble gtele. — Materace, otomany, kozetki własnej wytwórni. — Szafy, stoły, kredensy i t. p. |||||

w wielkim wyborze

TANIO

na najdogodniejszych warunkach

Punktualne i solidne załatwienie zleceń z prowincji.

UWAGA! NA ŚWIĘTA

Kapelusze, czapki, bieliznę męską i damską, krawaty, rękawiczki, wyroby skórzone i trykotowe, parafian, laski i t. p.

Firma O. KAUCZ

Zamkowa 8. Telefon 939.

Sprzedaje po cenach konkurencyjnych.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMI

ZAWALNA 1 telef. 1 — 47; BOCZNICY KOLEJOWEJ telef. 4 — 62

SPRZEDAJE:

KARTOFLE
OTRĘBY pszenne i żytnie
OWIES
ŻYTO
PSZENICĘ
JECZMIEN
SERADELA
KONICZYNA CZERWONA

WAGONOWO I NA WORKI LOCO SKŁAD od 100 kl. Z DOSTAWĄ DO DOMU.

NAJTANIEJ—GDYŻ WPROST OD PRODUCENTÓW

Okazyjnie do sprzedania pianino

Schöder w dobrym stanie Hotel „Palace” pok. 117. od 10—12 g.

Zgubiony w czerwcu lub lipcu 1924 r. rewers, wyd. przez p. Zygmunt Kamińskiego na imię Józefa Klemensa Klemenczyka, zam. we wsi Nawry gm. Miadwojskiej, na sumę 100 dolarów, unieważnia się.

B. zawiadawa st. kol. repara. kuje jakiegokolwiek sprzętu. Obarczony rodziną. Bez żadnych środków do życia. Ul. Bukowa 15 o. Franciszek Kwicinski.

DEMANDEZ

aujourd'hui même un abonnement de trois mois ABSOLUMENT GRATUIT à une grande Revue Polytechnique mensuelle

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Franciszek Legiecki, w m. Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 28 m. 5 zamieszkały — zgodnie z art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 31-go marca 1926 roku o godzinie 10 rano, w Wilnie przy ul. Kasztanowej Nr. 5 m. 4 — odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Antoniego Głowińskiego majątku ruchomego, składającego się z mebli i fortepianu, oszacowanego na sumę 630 złotych.

Komornik:
(—) P. Legiecki.

Dom murowany

z wolnym mieszkaniem 6 pokoi, tront, balkon, wygodny do sprzedania zaraz. Warunki niezwykle korzystne. Obiekt bardzo dochodowy.

Dom Handl. Kom. „ZACHĘTA” Portowa 14, tel. 9—05

Gabinet Kosmetyczny

Z. Złote-nickiej. Masaż twarzy, siosowanie Radiolux'u. Usuwanie zmarszczek. Farbowanie włosów. Elektryzacja kosmetyczna. Usuwanie podbrodka. Mickiewicza 1 m. 8; wejście z placu Katedralnego.

W. Z. P. Nr. 1 Wilno, dn. 30.1.1926.

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Wilna ogłasza niniejszem, iż 29-go marca r. o godz. 12-jej odbędzie się w Wydziale domów Miejskich Dominikańska Nr. 2, pok. Nr 45, przetarg w kopertach zamkniętych na budowę i wydzierżawienie kiosków do sprzedaży gazet, według planów podanych przez Magistrat.

Zyczący przyjąć udział w przetargu, w celu obejrzenia planów i złożenia na piśmie swoich propozycji mają zwracać się do pokoju Nr 45 w godzinach urzędowych.

Polecamy bardzo gorąco rodzinie inteligentną, zam. w Wilnie, czworosob bez ratunku ginie z nędzy, wszystko już wypatrzała i tylko cudu Bożego oczekują. Chłowiek o kamieniem sercu wyszedłby z tego przybytku niedoli, ze łzą w oku. Łakawo dałki przyjmuje Aum. „Słowa”.

NA ŚWIĘTA

z najlepszych w kraju młynów polecamy t. zw. MAKĘ LUKSUSOWĄ oraz migdały słodkie, przebariane, rozdzynki, orzechy, kompoty, szafian, wanilię i wszelkie dodatki.

B R A C I A GOŁĘBIOWSCY Trocka 3 tel. 757.

P. KRASNOW. spotyka na Kaukazie i Kr. mie.

2) Amazonka w pustyni.

Powieść.

— Czy pan jest Iwanem Pawłowiczem Tokarowym? — zapytała, a głos jej miękki zadźwięczał jak muzyka w rozrzedzonym powietrzu górskim.

— Czy była piękna? Nie myślał o tem. Nienawidził ją w tej chwili za to, że się wdzierała w jego życie, zmieniając zwykły tryb dnia, który stał się jego przyzwyczajeniem. I wydawało mu się, że niestosownym ukazanie się tej kobiety, a wobec kozołków krępującem i żenującem.

Lecz patrząc prosto w jej oczy, nie mógł nie zauważyć, że były to piękne, duże, ciemno-błękitne oczy, spoglądające śmiało z pod długich, czarnych rzęs. Nie było to oczy dziewczyny, były i miały one wyraz chłopczy. Twarz o pięknym owale, była opoiana i pokryta jasnym, delikatnym puszkim. Usta pełne wyrażały upór i siłę charakteru. Delikatne nozdrza rozchylały się i dęły. Gęste ciemno-kasztanowate włosy były ukryte pod karakulową papachą, a pod której wysuwały się niesfornie loki, które w ostatnich promieniach słońca przybierały ciepłe odcienie brązu. Była ślicznie zbudowana, cienka w pasie, o wyskich nogach, z ciężkimi zarysowanymi się pod opiętymi butami. Karabin był dlań widocznie zbyt ciężki, lecz bawiła się nim tak, jak bawiło ją wszystko i nóż i naboje. Widać było, że zachwycona jest swym męskim ubraniem, że się najwyżej boi, by nie wziął ją za zwykłą pannę, bawiącą się sportem, których tak dużo się wczuwa, Stanisław Mackiewicz — Redaktor w/z Czesław Karwowski. — Odpowiedzialny za ogłoszenia Zenon Ławinski.

Koldzat przewidywał się tylko miejsce dla jednego.

— Wszystko jedno, ale pan pewnie poszukuje złota i poluje? — A pani może również ma zamiar zająć się polowaniem i poszukiwaniem złota? — zapytał ironicznie. — Cóż w tem śmiesznego? — Proszę mi wybaczyć, Teodozjo Mikołajewo.

— Fanni, poprawiła ze złością. Lecz on nie chciał nazwać ją tak, bał się by nie powstała między nimi poufałość i bliskość pokrewieństwa, której postanowił uniknąć.

— Prawo gościnności zmusza mnie przyjąć panią. Proszę uprzejmie. Kozakami się zajmę. A co do rzeczy... Sądję, że dopóki się kwestja nie wyjaśni, mogą one pozostać na wozie. — Bardzo uprzejma propozycja. Lecz zbyt cennie pan się tem zajmuję. Mam doskonały namiot angielski, rozstawi mi go mój kałmyk, którego tu przywiozłam, oprócz waszych kozłków, których, wbrew mej woli, narzucił mi komendaat brygady. Czy ta rzeczka górską stanowi granicę między Rosją i Chinami? — Tak. — Więc ziemia chińska zaczyna się już w odległości stu kroków stąd? — Tak jest. — Mam nadzieję, że Jego Cesarza Mość, Bogdychan chiński, nie będzie miał nie przeciw temu, że skorzystałem z jego gościnności? — Nigdy się na to nie zgodzę. Mam pokój gościnny, w którym pani zamieszkać może. Zapiewałam! Iwan Pawłowicz zawałował ordynans i zaczął zagrozić herbatę i podać kolację. — Zanim kolacja będzie gotowa, zaprowadzę panią do jej pokoju — Kozacy rozpakowali rzeczy i przenosili je z wozu do pokoju gościnnego. Zapiewałam podał wodę do umycia. Iwan Pawłowicz chodził tymczasem wielkimi krokami po werandzie i rozniewany mruczał: „A to licho nadoł!... Siostrzenica, tam do diabła! Jaka tam siostrzenica! Bawiliśmy się razem w dzieciństwie!... A jednak, istotnie, był w domu jej ojca, lecz zapomniał już dawno o istnieniu tej małej dziewczynki. Nie miała baba kłopotu!... Żegnajcie teraz polowania i poszukiwania złota i wycieczki po tajemniczych rozpadinach i wodospadach, po górach na których noga Europejczyka nie stanęła!”

„Nie, muszę się z nią rozmówić, wytłumaczyć całą niewłaściwość i niemożliwość pobytu młodej dziewczyny w Koldzacie.”

III.

Zapiewałam ustawił na nienakrytym obrusie stoie niebieskie, emalowane czajniki i szklanki, przyniosł grubo pokrajaną na talerzu kiełbasę, kawał zimnej baraniny, z nieapetycznie sterczącą kością i chleb. Wyglądało to biednie i nieporządnie. Postawił też lichtarze ze świecami, lecz dla uniknięcia dokuczliwych mezek nie zapalono ich.

Fanni weszła w tymże podróżnym ubraniu do gabinetu.

— Czy można powiesić? — zapytała, pokazując karabin i gwoźdź w ścianie, naprzeciw drzwi.

— Proszę — odrzekł chłodno.

Ruchem zręcznym zrzuciła karabin z ramion i, razem z papachą, powiesiła go na ścianie. Przy świetle lampy kasztanowate jej włosy przybierały

odcienie starego złota; ciętyły jej widnia na głowie, wstrząsnęła nią i ciężkie warkocze opadły na ramiona, okrywając aromatycznymi, złotymi zwojami.

— Herbatę podana na werandzie — zaprosił Iwan Pawłowicz, otwierając drzwi.

— Boże, jak cudnie! — zawołała, wychodząc na werandę. — Jakie powietrze czyste, aż w uszach dzwoni. Nie jakiej wysokości jesteśmy? — Dwie i pół wiorsty nad poziomem morza.

— Wspaniały, przepiękny kraj — brazi!.

Kilku nagłami urwiskami, prostopadnie ścianami skał szeregiem harmonijnie złożonych łańcuchów skalnych, schodziły góry Alatauśkie ku dolinie rzeki Tekesa. Dolina ta, napelniona o tej porze kłębami mroku i mgły, zdawała się bezdonna. Gdzieś daleko, daleko na wschodzie, przerywały te dolinę góry swymi czarnymi kłębami. Z poza nich wychylało się duże, czerwone oblicze księżyca, zarys mieniącego wstydliwie, nie rozwijającego jeszcze mroku. W miarę, jak się podnosił biał, stawał się srebrny i młody. I niby balon ostrożnie puszczony w górę zwolna i uroczyście podnosił się nad odległymi górami i płynął wśród podbiadłego zgęszczonego błękitu nieba. Drżąc nad rzeką w dolinie mgła napeniła się srebrem i mienić się zaczęła jak drogocenna lampa zmieniami tonami opalu. Gdzieś błysło samotne ognisko, a wzrok podnieconej fantazji zaczął tworzyć zaczarowane obrazy baśni wschodniej.

(D. C. N.)